

REZYGNACJE BISKUPÓW KRAKOWSKICH WINCENTEGO I IWONA

Na magiesie artykułu: *Dlaczego Kadłubek zrezygnował z biskupstwa*. Prace Historyczne, t. I, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1967, s. 137—147.

Artykuł ten, jak zaznaczył Autor na wstępie, ma stanowić uzupełnienie i częściowe sprostowanie studium o Stanisława Kiełtyki S. O. Cist., „Błogosławiony Wincenty Kadłubek”, wydanego w r. 1962 w XVI tomie „Naszej Przeszłości”. Uzupełnienia te i sprostowania opierają się na treści trzech listów papieskich, wydanych w r. 1860 przez A. Theinera w I tomie jego wydawnictwa pt. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae* pod nrami XXVIII, XXXI i XXXII. Listy te odnoszą się do sprawy rezygnacji biskupa krakowskiego, którego imienia nie podano. Jest rzeczą zadziwiającą, że Autor, widząc starannie zebrane przez o. Kiełtykę literaturę i źródła odnoszące się do osoby mistrza Wincentego, i czytając przytoczone przez niego cytaty z prac tak wybitnych i sumiennych historyków jak Słosław Łaguna czy Roman Grodecki, mógł przypuścić, że wszyscy autorzy, którzy dotąd pisali o naszym pierwszym kronikarzu, przeczyli owe trzy listy papieskie, ogłoszone drukiem już przed 100 laty z górą. Nie mniej zadziwia, że Autor mógł te listy odnieść do biskupa Wincentego, podczas gdy nikt z obeznanych z polskimi źródłami nie ma i nie mógł mieć wątpliwości, że odnoszą się one do tego biskupa, który wówczas już piąty rok rządził diecezją krakowską, tj. Iwona Odrowąża. Wypada mi więc powtórzyć rzeczy znane¹, ale

¹ Z podanej w pracy O. Kiełtyki literatury najlepiej przedstawia życiorys Wincentego Kadłubka rozprawa prof. R. Grodeckiego, *Mistrz Wincenty, biskup krakowski* („Rocznik Krakowski”, t. 19: 1923). Biskup Iwo nie posiada dotąd pełnej monografii, któraby oświetliła całokształt jego działalności. Artykuł R. Grodeckiego w *Polskim Słowniku Biograficznym* (t. 10: 1963 s. 187—192, tamże podana dawniejsza literatura) jest niewątpliwie najlepszym dotąd, ale tylko bardzo ogólnym zarysem i to nie pozbawionym punktów dyskusyjnych. Takimi są: przebieg studiów Iwona, przypisywanie mu decydującego wpływu politycznego w czasie, gdy nie występuje w kraju (koalicja młodszych książąt w r. 1210), czy zarzut szczególnej troskliwości o współrodowców, których przecież znacznie zubożył, oddając dobra rodowe klasztorom. Także wciągnięcie takich krewniaków, jak Prandota w służbę Kościoła

i dokładniej rozpatrzyć okoliczności towarzyszące rezygnacji obu biskupów krakowskich.

Należy przede wszystkim przypomnieć kolejność następujących po sobie zdarzeń: rezygnacja biskupa Wincentego (r. 1217), biskupiej konsekracji Iwona (1218), śmierci arcybiskupa Henryka Kietlicza 22 III 1219, bulli papieskiej przenoszącej Iwona z biskupstwa krakowskiego na arcybiskupstwo (4 XI 1219), cofnięcia tej nominacji (13 V 1220), wniesienia do Kurii rezygnacji Iwona z biskupstwa (początek r. 1223), przyjęcia jej przez papieża 9 IV 1223 już po śmierci byłego biskupa Wincentego w dn. 8 III 1223 i cofnięcia tego zezwolenia (17 XI 1223). Wszystkie te fakty miały miejsce za pontyfikatu papieża Honoriusza III wybranego 18 i koronowanego 24 lipca r. 1216, w niespełna 8 miesięcy po IV Soborze Laterańskim. Obaj rezygnujący biskupi uczestniczyli w tym soborze², obaj znali i, jako zwolennicy reformy Kościoła, respektowali przepisy prawa kanonicznego; więc, chociaż pisma papieskie dotyczące tych spraw zachowały się tylko częściowo, można by przyjąć, że tryb postępowania tak Kurii papieskiej, jak i samych biskupów był w podobnych sytuacjach taki sam.

Biskup Wincenty Kadłubek występuje po raz ostatni w dokumencie dla bożogrobców miechowskich z r. 1217 bez daty dziennej³. Iwo Odrowąż, kanclerz księcia Leszka Białego, po powrocie z soboru występuje w towarzystwie arcybiskupa Henryka i biskupa wrocławskiego Wawrzyńca w Bieruniu na Śląsku w r. 1216⁴. Następnie przy boku księcia Leszka uczestniczy w zjeździe z Henrykiem Brodatym w Dankowie nad Liswartą. Data tego zjazdu nie jest podana dokładnie. Wspomina o nim relacja o trzech wyrokach wydanych w ciągu jednego roku przez księcia Leszka w sprawie zbiegłych

było pożyteczne dla sprawy tegoż Kościoła. Zastrzeżenia wywołują też niektóre nowsze publikacje o Iwonie. Anonimowy autor w t. 5 *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN* (r. 1965) s. 144—5 podaje o Iwonie wiadomości nie udowodnione dotąd, a więc w każdym razie nie nadające się do encyklopedii: np. że jakiś kanonik z St. Victor zapisał mu swoją bibliotekę, że Iwo popadł w konflikt z biskupem wrocławskim Tomaszem, który nb. objął to biskupstwo prawie w 3 lata po śmierci Iwona. Rozprawa J. Tazbirowej, *Rola polityczna Iwona Odrowąża* („Przegląd Historyczny”, t. 57: 1966 s. 199—211) prócz popartych źródłami wiadomości zawiera też mocno kontrowersyjne interpretacje, a także pomylki, np. wzmianka o Adelajdzie siostrze (?) Leszka i Konrada. Oddzielając działalność polityczną od kościelnej, Autorka nie daje przekonującego obrazu roli Iwona. Działalność reformatorską i organizacyjną Iwona, zwłaszcza w stosunku do kanonikatu swej diecezji omawia rzeczowo J. Szymański (*Kościół w Polsce, średniowiecze*, wyd. Znak, Kraków 1968 s. 142—4 i 199—209 oraz cytowane tam szczegółowe studia tegoż autora), ale nie bez wpływu koncepcji J. Tazbirowej.

² Z. Kozłowska, *Założenie klasztoru OO. Dominikanów w Dankowie*, „Rocznik Krakowski”, t. 20: 1926 s. 6.

³ F. Plekosiński, *Kod. dypl. Matopolski*, II nr 384.

⁴ K. Maleczyński, *Kod. dypl. Śląski*, II r. 1959 nr 172.

przypisańców klasztoru sulejowskiego⁵. Pierwszy z tych wyroków wydał książę jadąc wraz ze swym kanclerzem i baronami na ów zjazd w Dankowie, drugi i trzeci zostały wydane pod nieobecność Iwona w miejscu bliżej nieokreślonym. Data, r. 1217 bez bliższego określenia, odnosi się na pewno do ostatniego wyroku, ale pierwszy sąd, a więc i zjazd w Dankowie, mogły się odbyć równie dobrze w samym początku r. 1217, jak i w połowie r. 1216.

Następna wiadomość o Iwonie to list skierowany do niego przez opata Prémontrée Gerwazego. List nie posiada daty, ale znajduje się w zbiorze listów Gerwazego zestawionym w czerwcu r. 1218⁶. Zwierzchnik zakonu premonstrantów przypomina tu Iwonowi rozmowę, którą prowadził z nim w czasie soboru powszechnego o klasztorze norbertanek w Płocku i niespełnioną dotąd obietnicę Iwona. Opat dowiedział się, że Iwo po powrocie ze studiów paryskich otrzymał biskupstwo krakowskie i gratuluje mu tej w pełni zasłużonej godności. Ponieważ, jak z listu wynika, studia paryskie Iwona poprzedziły bezpośrednio jego wyniesienie, należy je odnieść do r. 1217. W tymże liście znajduje się też wzmianka, która pozwala na dokładniejsze określenie czasu wyjazdu Iwona z Paryża. Opat Gerwazy pisze, że mniej więcej w tym czasie, gdy Iwo opuszczał Francję, zmarł podprzeorzy w Prémontrée Randulf i prosi o modły za jego duszę. Ponieważ w nekrologu klasztoru w Prémontrée, zachowanym w oryginale, ręka z początku XIII w. zapisała śmierć podprzeorzego pod dniem 3 września⁷, można przyjąć, że około początków września 1217 r. Iwo przerwał studia, aby wrócić do kraju — zapewne wezwany w związku z postanowioną już rezygnacją, może chorobą biskupa Wincentego. Wiadomość o tej rezygnacji podał najwiarygodniejszy z naszych roczników, pisany ręką z przed r. 1266, tj. rocznik Kapituły krakowskiej. Podał ją łącznie z wiadomością o następstwie Iwona i o jego konsekracji przez arcybiskupa Henryka pod r. 1218: „MCCXVIII Vincentius episcopus Cracoviensis credit. Ivo succedit et per Henricum archiepiscopum in episcopum Cracoviensem consecratur”⁸. Inne późniejsze roczniki podały też wiadomość w nieco zmienionych wersjach. Znow tutaj, jak w zapisce

⁵ J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222*, „Kwart. Hist.”, t. 52: 1938 s. 645 i n.

⁶ List wydany przez S. Kutrzebę w „Kwart. Hist.” t. 10: 1902 s. 587—8. Opat Gerwazy pisze: „...dicta sunt nobis, videlicet quod reversi a scholis Parisiensibus ad regimen ecclesie Cracoviensis divina fueritis, sicut certissime credimus, vocatione assumpti”. Kopia tego listu wraz z całym zbiorem listów Gerwazego była przesłana kanonikowi Szymonowi przez sekretarza tegoż opata „non multum post festum b. Johannis Baptiste” r. 1218.

⁷ R. van Waefelghem, *L'obituaire de l'Abbaye de Prémontrée*, Louvain 1913, s. 172. Na podstawie tej zapiski prostują datę powrotu Iwona z Francji podaną w moim artykule na s. 9.

⁸ Monumenta Poloniae Historica, II s. 802.

sulejowskiej, nie ulega wątpliwości, że data podana przez rocznik odnosi się do ostatniego z wymienionych faktów, ale nie do pierwszego z nich.

Datę konsekracji Iwona można nieco dokładniej oznaczyć na podstawie lat jego pontyfikatu, które ten biskup umieszczał w obszernej formule datacyjnej wystawianych przez siebie (a wzorowo redagowanych) dokumentów. Iwo, zgodnie z prawem, liczył bowiem lata swego pontyfikatu od dnia konsekracji, która, jak wynika z zestawienia owych dat, odbyła się w drugiej połowie sierpnia lub przed 28 września r. 1218⁹. Wobec luki w bezpośrednich źródłach trudniej ustalić terminy i charakter aktów prawnych, które ją poprzedziły. Najpóźniejszy możliwy termin powołania Iwona na stolec biskupi wynika z terminu *ad quem* napisania listu opata Gerwazygo. Jeżeli wieść o tym fakcie doszła do Paryża czy Prémontrée przed końcem czerwca 1218 r., to musiał on nastąpić najpóźniej w kwietniu czy na początku maja, a może i o ponad pół roku wcześniej. Wybór czy nominacja Iwona mogła wyprzedzić znacznie dzień jego konsekracji, gdyż na opóźnienie tej uroczystości mogły wpłynąć m. in. zły stan zdrowia arcybiskupa, który zmarł w pół roku później¹⁰, jak i ówczesna sytuacja polityczna w Wielkopolsce, gdzie zapanał niepodzielnie zwalczany przez arcybiskupa Władysław Łaskonogi. Poza tym, jeżeli powołanie Iwona nastąpiło drogą elekcji dokonanej przez kapitułę, trzeba było paru miesięcy na zawiadomienie o tym Kurii rzymskiej i uzyskanie jej aprobaty. Wobec tego rezygnację biskupa Wincentego można cofnąć do roku 1217, gdyż i na ten akt trzeba było najprzód uzyskać zezwolenie papieża. W literaturze przyjmuje się za Długoszem, że to Iwo sam uzyskał w Kurii to zezwolenie. W takim razie uczynił to chyba na podstawie doręcznego mu pisma Wincentego wracając z Francji w jesieni r. 1217. Tak też na rok 1217 datuje rezygnację Wincentego Kadłubka Bronisław Włodarski¹¹.

Ale wróćmy do sprawy następstwa Iwona. Ani roczniki, ani opat Gerwazy nie podają, w jaki sposób Iwo otrzymał infułę. Wobec cesji poprzednika papież mógł sam nominować następcę lub zlecić wybór kapitułe¹². Tradycja zachowana w późnym katalogu bisku-

⁹ Dn. 15 sierpnia 1219 liczy Iwo jeszcze pierwszy rok swego pontyfikatu (W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne*, Kraków 1911, odb. z *Księgi Pam. Univ. Lwowskiego*, s. 5–6), podczas gdy 28 września 1227 (*Cod. dipl. Pol.*, I nr 18) dziesiąty rok. Zestawiłam odnośne dokumenty w cytowanym wyżej (przyp. 2) artykule: *Założenie Klasztoru OO. Dominikanów*, s. 10 przyp. 9.

¹⁰ Por. ks. J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński*, Lublin 1926 s. 188–189.

¹¹ B. Włodarski, *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII w.*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 27: 1967 s. 35.

¹² Por. S. Zacharowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich*, Kraków 1912 s. 244–5.

pów krakowskich mówi, że Iwo wstąpił na stolicę biskupią „*per uniformem electionem capituli Cracoviensis*”¹³. Za tym samym zdaje się przemawiać tak późniejszy termin konsekracji, jak i okoliczność, że wolna elekcja biskupów była świeżą zdobyczą, więc w interesie Kościoła należało ją utrwalić przez częste stosowanie. Toteż przy wszystkich zmianach biskupów w Polsce za rządów Honoriusza III, których przebieg znamy, regułą był wybór przez kapitułę, a interwencja papieska następowała dopiero w razie braku zgody wśród wyborców. Z autorów piszących ostatnio o Iwonie, za elekcją opowiada się R. Grodecki, przyjmując, że jej wynik przesądziły: poparcie księcia Leszka, opinia arcybiskupa Henryka i wpływy możnego rodu Odrowążów¹⁴. Natomiast według J. Tazbirowej, Iwo „chcąc wzmocnić swoją pozycję w Polsce, postanowił zostać biskupem krakowskim. Wincentego Kadłubka namówiono do rezygnacji, a Iwo, prawdopodobnie na podstawie prowidzi papieskiej, uzyskał następstwo po nim”. Według tej autorki, zmiana na biskupstwie krakowskim miała być skutkiem działania Iwona, skierowanego tak przeciw biskupowi Wincentemu, jak zwłaszcza przeciw arcybiskupowi Henrykowi¹⁵.

Ale taka interpretacja faktów nie przekonuje. Aby móc postawić taką tezę, autorka przemilczała zupełnie pobyt Iwona we Francji w r. 1217, bezpośrednio przed powołaniem go na biskupstwo. Gdyby Iwo knuł intrygę przeciw swym zwierzchnikom kościelnym, przebywałby albo w kraju, albo na dworze papieskim. Ponadto nie brak danych wskazujących, że Iwo właśnie w r. 1217 w Paryżu uczynił ślub wstąpienia tam do zakonu, a więc widocznie nie zamierzał wracać do kraju. O złożeniu takiego ślubu mówi list papieża Honoriusza z 9 kwietnia 1223 r.¹⁶ Iwo nie mógł go złożyć będąc już biskupem, gdyż wówczas musiałby otrzymać zezwolenie papieża, a więc ów ślub musiał być uczyniony wcześniej i chyba nie na długo przed objęciem urzędu biskupiego, skoro nie został wypełniony.

Długosz, wyraźnie na podstawie nieznanego dziś źródła, pisze, że Iwo nosił strój kanoników regularnych św. Wiktora w Paryżu¹⁷. Potwierdza to zapiska w nekrologu tego klasztoru pod dniem 21 lipca: „*Item anniversarium sollemne domini Ivonis Cracoviensis episcopi fratris nostri, de cuius beneficio habuimus octoginta libras*

¹³ *Mon. Pol. Hist.*, III s. 354.

¹⁴ *PSB X* s. 189.

¹⁵ „*Przegląd Hist.*”, t. 57 s. 203.

¹⁶ *Theiner, dz. cyt.*, nr XXVIII. Pismo to jest datowane anno VII, a więc w r. 1223, nie, jak chce J. Tazbirowa, w r. 1222, skoro papież Honoriusz III objął rządzą w lipcu 1216 r.

¹⁷ *Liber Beneficiorum*, III s. 147; *Vitae episcoporum*, Opera omnia, I s. 398: „...habitum deferens Sancti Victoris de Parisius, id est rochetum assidue deferens sub mantello”.

et quedam alia. Habuit etiam de beneficiis eiusdem elemosina nostra octoginta libras"¹⁸. Iwo jest tu nazwany bratem kanoników św. Wiktora. Najprawdopodobniej więc ślub wstąpienia do tego zgromadzenia, które miało własne studium i wydało dwóch sławnych teologów, Ryszarda i Hugona, złożył Iwo w r. 1217, gdy, jak pisze opat Gerwazy, studiował w Paryżu. Oczywiście nie znamy powodów tej decyzji, możemy tylko snuć domysły, wiążąc ją z przeżyciem, jakim był dla kanclerza księżęcego IV Sobór Lateraneński — z nawiązanymi tam lub odświeżonymi znajomościami i przyjaźniami. Stosunki kościelno-polityczne w Polsce układały się w r. 1216, po Soborze, pomyślnie dla stronnictwa reformy kościelnej. W końcu tego roku został zawarty między księciem Kalisza Władysławem Odonicem i jego stryjem Władysławem Laskonogim pokój pomyślny dla Odonica (zatwierdzony przez papieża 9 lutego 1217 r.). Także sytuacja polityczna Leszka Białego wydawała się korzystna i ustabilizowana. Iwo mógł żywić już wówczas zastrzeżenia co do taktyki stosowanej przez arcybiskupa Henryka, ale widocznie nie zamierzał mu się przeciwstawiać. Wyjazd Iwona nie był więc opuszczeniem zagrożonej placówki, ani nie wygląda na skutek jakiegoś konfliktu. Dopiero po jego wyjeździe rozegrały się wypadki, które skłoniły Iwona do powrotu. Książę Leszek został zaatakowany przez synów Romana i utracił ziemie między Wieprzem i Bugiem¹⁹. Odonic stracił swą dzielnicę, zegnany przez Laskonogiego. Było to osobista porażka arcybiskupa Henryka, przeciw któremu narastały też skargi i głosy krytyki wśród kleru. Znalazły one następnie posłuch u papieża. Od 16 lipca 1216 był nim Cencius Savelli, poprzednio skarbnik (*camerarius*) Kurii. Jako *camerarius* mógł on oceniać krytycznie działalność Henryka Kietlicza, kolektora podatków papieskich, zadłużonego w Kurii na skutek swej polityki i splendoru, którym się otaczał. Jako papież zaś chciał przede wszystkim doprowadzić do skutku uchwaloną przez sobór krucjatę, do czego trzeba było i pieniędzy, i zgody między panującymi. Stąd, jak to zauważył i silnie podkreślił ks. Umiński, nastąpiła zmiana w nastawieniu Kurii papieskiej wobec arcybiskupa²⁰. Nie ma więc powodu, aby ją przypisywać, jak chce J. Tazbirowa, intrydze Iwona. To on raczej już jako biskup dostosował się do nowego kursu polityki papieskiej. Podobnie nie można twierdzić, że to Iwo spowodował rezygnację biskupa Wincentego. Wypadki roku 1217 wyjaśniają wystarczająco, dlaczego sędziwy już biskup, bezradny wobec toczących się walk i narastającej opozycji przeciw arcybiskupowi, mógł dojść do wnio-

¹⁸ A. Molinier, *Obituaires de la province de Sens*, Paris 1902 s. 571. Przytoczył tę zapiskę K. Dobrowolski, *Z dziejów książki polskiej na obczyźnie*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 3: 1929 s. 151.

¹⁹ B. Włodarski, *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925 s. 63 i n.

²⁰ Umiński, *dz. cyt.*, s. 186 i n.

sku, że więcej zdziała nieustanną modlitwą w klasztorze, niż akcją bezpośrednią. Wszak pisze w swej kronice: „*Ambrosianae non immemor sententiae: arma episcopi lacrimae sunt et oraciones*”²¹. Raczej to on właśnie wraz z księciem Leszkiem mógł wezwać Iwona do powrotu i może nawet, jako jego zwierzchnik duchowny, interweniował w sprawie złożonego już ślubu, umożliwiając odłożenie wykonania na dalsze lata.

Nie można też przywiązywać wagi do relacji późnych przekazów (najwcześniejsze z drugiej połowy XIV w.) Rocznika Małopolskiego, a mianowicie tzw. roczników Traski, Kuropatnickiego, Lubińskiego i Szamotulskiego oraz jeszcze późniejszego Rocznika Sędziwoja, że Wincenty „*cessit luoni de episcopatu*”²². Wersja ta jest widocznie własną stylizacją późnego kompilatora, skoro najstarszy z tej rodziny roczników, tzw. Krakowski, pisany ręką z początku XIV w., zawiera relację zgodną w treści z przytoczoną wyżej zapiską Rocznika Kapitulnego: „*Wincencius episcopus Cracoviensis renunciat episcopatum. Ivo succedit*”²³. Nie ma powodu przypuszczać, że postąpiono niezgodnie z prawem kanonicznym, jeżeli zamierzony skutek można było osiągnąć legalnym trybem przy poparciu papieża, księcia, rodu Odrowążów i ustępującego biskupa. Jedyne stanowisko arcybiskupa wydaje się wątpliwe, ponieważ polityka Iwona, zwolennika sojuszu Leszka z Władysławem Laskonogim, nie mogła mu się podobać. Nie mniejszym argumentem za powyższą interpretacją jest postępowanie Iwona w pierwszych pięciu latach jego pontyfikatu. Nie jest tym argumentem fakt nieprzyjęcia przez Iwona nominacji papieskiej na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, wystawionej w dn. 4 listopada 1219²⁴, gdyż można to uzasadnić względami politycznymi i gospodarczymi — silnym powiązaniem z dzielnicą i diecezją krakowską²⁵. Iwo więcej mógł zdziałać jako biskup krakowski niż jako arcybiskup. Ale następne lata są okresem najintensywniejszej działalności fundacyjnej Iwona. W r. 1221 zakłada szpital braci św. Ducha na Prądniku²⁶, w r. 1222 w kluczu prandocińskim funduje opactwo cystersów, następnie przeniesione do Mogiły. Iwo

²¹ Mon. Pol. Hist., II s. 335.

²² Mon. Pol. Hist., II s. 836, 876 i III s. 164, 165.

²³ Tamże, II s. 836.

²⁴ Theiner, *dz. cyt.*, nry XX, XXII i XXIII.

²⁵ Por. R. Grodecki, *PSB*, t. 10 s. 189. Nie bardzo można zrozumieć hipotezę J. Tazbirowej (*dz. cyt.*, s. 203), że Iwo sam wyjednał u papieża przeniesienie na arcybiskupstwo, z czego natychmiast zrezygnował. Takie postępowanie, brak orientacji w stosunkach lokalnych, dyskwalifikowałyby Iwona jako polityka, tymczasem autorka właśnie usiłuje przedstawić tego biskupa jako bardzo zdolnego i przewidującego polityka.

²⁶ Mon. Pol. Hist., II s. 802. Odnosną literaturę podaje S. Klara Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce*, „Nasza Przeszość”, t. 23: 1966 s. 167 i n.

wyzbywa się na rzecz cystersów swej włości rodowej odziedziczonej po ojcu Szawle z Końskich, wymieniając ją z bratem na dobra położone bliżej Krakowa, aby związać cystersów z tą stolicą biskupią²⁷. Jednocześnie do Krakowa na dwór biskupa przybywają dominikanie, dla których buduje on klasztor przy kościele św. Trójcy²⁸.

Ostatnio badania dr Krystyny Białoskórskiej wykazały, że już w tym okresie pontyfikatu Iwona sprowadzeni z Włoch kamieniarze artyści pod kierunkiem architekta cystersa brata Szymona, tokańczyka, znakomitego budowniczego klasztorów w Fossanova, Casamari i in., wzniesli i ozdobili rzeźbami okazałe i piękne kościoły i klasztory w Wąchocku i Koprzywnicy, kościół parafialny w Końskich, a później, może już pod innym kierownictwem, podobne kościoły i klasztory w Jędrzejowie, Mogile i Sulejowie (gdzie kościół poświęcono w r. 1232). Autorka przypisuje Iwonowi sprowadzenie tych artystów (także malarzy), zapoczątkowanie i chyba w znacznej mierze finansowanie tego ogromnego ruchu budowlanego, który objął także szereg kościołów kolegiackich (Wiślica, Opatów) i parafialnych²⁹. Fundując klasztory i budując kościoły Iwo wykonuje niejako radę Chrystusa: oddaj co posiadasz i idź za mną; zamyśla więc chyba o wykonaniu dawniejszego ślubu, o pójściu śladem swego czcigodnego poprzednika do celi klasztornej. Gdyby dążył do odegrania wielkiej roli politycznej, nie pozbywałby się najskuteczniejszego środka — majątku. Gdyby myślał o wyniesieniu swego rodu, nie pozbawiałby go dóbr. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że przyjmując wezwanie na biskupstwo krakowskie i odkładając wstąpienie do opactwa St. Victor, miał na celu, poza zadaniami biskupa, wódcarza i reformatora diecezji, raczej oddanie rozporządzałnej części swego majątku na najużyteczniejsze cele kościelne, związane z Kościołem swych najbliższych krewnych, a przede wszystkim doprowadzenie do skutku — zgodnie z intencjami papieża — porozumienia między dwoma odłamami polskiego kleru oraz pokoju między książętami i wspólną ich krucjatą przeciw pogaństwu. Podniesienie rangi biskupstwa krakowskiego, dążenie do zjednoczenia dzielnic przy utrzymaniu prymatu Krakowa, cele, które wysuną się na pierwszy plan w następnym okresie pontyfikatu Iwona, po r. 1223, były w tym okresie raczej na drugim planie.

²⁷ *Zbiór dyplomów kl. mogińskiego*, Kraków 1865 nr 2 i 3.

²⁸ Por. moją rozprawę przytoczoną w przyp. 2.

²⁹ K. Białoskórska, *Problem relacji polsko-włoskich w XIII w. — zagadnienie mecenatu biskupa Iwona Odrowąża i małopolskich opactw cysterskich*, Sprawozdania Krakowskiego Oddziału PAN r. 1963 styczeń-czerwiec, s. 249—256. Autorka znalazła znak Odrowąża obok podpisu brata Szymona na fasadzie kościoła w Wąchocku. Też autorki, *L'abbaye cisterc. de Wąchock*, „Cahiers de civilisation médiévale”, R. 5: 1962 nr 2 p. 335—50.

Na schyłku r. 1222 po pierwszej krucjacie pruskiej główne zadania były w zasadzie osiągnięte. Iwo osądził, że może już pomyśleć o sobie, że może odejść. Jego prośba o pozwolenie wstąpienia do klasztoru została wysłana do Kurii papieskiej zapewne z początkiem r. 1223, jeszcze przed poświęceniem dominikańskiego kościoła św. Trójcy w dniu 12 marca i zanim przybył do Krakowa legat papieski, kardynał Grzegorz de Crescentiis, skoro papież odpowiada na nią niechętnym zezwoleniem już 9 kwietnia tegoż roku³⁰. Wyznaczona tym pismem komisja miała przyjąć rezygnację aktualnego biskupa krakowskiego, a więc Iwona, nie byłego biskupa Wincentego, który w chwili wystawiania tego listu już od miesiąca nie żył. Dzień jego zgonu 8 marca zapisano w Kalendarzu kapitulnym krakowskim, niewątpliwie współcześnie i dokładnie, ponieważ w tym dniu kapituła, wdzięczna za nadanie jej dziesięcin pod Czchowem, odprawiała modły za jego duszę. Datę roczną 1223 podał również wiarogodny *Rocznik Kapituły Krakowskiej*³¹.

Biskup Iwo zaś po otrzymaniu pozwolenia papieskiego, które mogło nadejść do Krakowa jeszcze w maju r. 1223, włożył strój zakonny wiktorynów, ale nie zszedł ze stolicy biskupiej, gdyż wyznaczona komisja, zamiast przyjąć jego rezygnację, zaapelowała do Rzymu wraz z kapitułą krakowską i innymi dostojnikami. W początkach sierpnia widzimy Iwona wśród uczestników drugiej krucjaty pruskiej na wiecu w okolicach Torunia³². Zaś listami z dn. 17 listopada tegoż roku papież cofnął swoje zezwolenie³³.

Obaj biskupi krakowscy włożyli habit zakonny, ale każdy z nich wybrał inną regułę. Wincenty spoczął wśród cystersów — „in *Morimundo quiescit*”, jak podały *Rocznik* i *Kalendarz kapituły krakowskiej* pod r. 1223, określając klasztor jędrzejowski nazwą macierzystego opactwa. Był on zdecydowanym zwolennikiem reguły św. Benedykta, udoskonalonej w Citeaux³⁴. Iwo, rozporządzając większymi środkami materialnymi i talentem organizacyjnym, obdarował cystersów dobrami i budowlami znacznie hojniej niż jego poprzednik, ale udotował także żeński klasztor norbertański w Im-

³⁰ Por. wyżej przyp. 16.

³¹ *Mon. Pol. Hist.*, II s. 915/6 i 802.

³² Por. *Zbiór dypl. kl. mogińskiego*, nr 3 i objaśnienia do tego dokumentu w K. Małeczyńskiego, *Kod. dypl. śląskim*, III nr 287.

³³ *Theiner, dz. cyt.*, nr XXXI i XXXII.

³⁴ Opat Gerwazy, ciesząc się z biskupstwa Iwona, wyraża nadzieję, że będzie bardziej dbał o premonstrantów niż jego poprzednik, który, choć dla wielu godny pochwał, nie miał serca dla zakonników tej reguły („...vester antecessor, qui, licet pluribus commendandus, non tamen erga nostros, in quantum potuit per exteriora perpendi, nam quam debuit non habuit charitatem” Por. wyżej przyp. 6). Może Wincenty jako historyk znał dawne zaborcze plany św. Norberta wobec metropolii gnieźnieńskiej i dlatego nie popierał jego zakonu?

bramowicach⁸⁵, otaczał swą protekcją i opieką opactwo tejże reguły w Brzesku i klasztor kanoników regularnych w Mstowie⁸⁶, a sam dla siebie wybrał tę ostatnią regułę. Sądząc po wyborze reguły i klasztoru, można przypuszczać, że prócz zbawienia duszy Iwo, będący jeszcze w pełni sił, szukał środowiska intelektualnego najwyższej klasy, możliwości studiów teologicznych, pracy umysłowej, może pisarskiej, może nawet dalszej działalności w Kościele na Zachodzie (jak przyjmuje J. Tazbirowa). Wincenty, przygnieciony wiekiem, w ustronnym klasztorze o ostrej regule myślał raczej o modlitwie i umartwieniu, chociaż niektórzy z historyków sądzą, że pracował tam nad swoją Kroniką. Wincenty dał cystersom więcej niż hojny Iwo, bo samego siebie.

⁸⁵ Z. Kozłowska-Budkowa, *Dokumenty klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach*, Archiwum Komisji Hist. PAU, XVI r. 1948 s. 84—87, oraz *Uposażenie klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach*, *Studia hist. ku czci S. Kutrzeby*, II, Kraków 1938, s. 369 i n.; Cz. Deputała, *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 16: 1968, z. 2 s. 5—20.

⁸⁶ Długosz, *Lib. Ben.*, III s. 75 i 146. Długosz mylnie przypisuje Iwonowi fundację klasztoru w Mstowie.